

# Uwaga na inwestycje w ropę

24 lutego 2016

Tania ropa przyciąga ostatnio uwagę inwestorów. Wielu z Was, podobnie zresztą jak ja, uważa, że obecne ceny, oscylujące w okolicy 30-35 USD są chwilowym spadkiem i w perspektywie kilku miesięcy inwestycja w ropę przyniesie przyzwoite zyski. Z inwestycjami w surowce nie jest jednak tak prosto, jak by się mogło wydawać.

Jeżeli kupujemy tanie akcje, czy to bezpośrednio, czy poprzez tani fundusz ETF, to możemy spokojnie czekać, aż inni dostrzegą w nich wartość i cena znajdzie się na wyższych poziomach. W przypadku inwestycji w surowce mamy dodatkowy czynnik silnie wpływający na nasz wynik. Jest nim contango.

## CZYM JEST COTANGO?

Producenci ropy, aby zapewnić sobie stabilność przychodów hedgują produkcję. Innymi słowy, sprzedają kontrakty terminowe na ropę na najbliższy rok. Jeżeli cena ropy oscyluje na poziomie 100 USD, producenci zajmują „krótką pozycję” na ropie w ilości odpowiadającej produkcji. Jeżeli cena ropy w ciągu roku spadnie, powiedzmy do 80 USD, to zmaleją przychody ze sprzedaży ropy. Zostanie to jednak zrekompensowane zyskiem na kontraktach terminowych, gdyż jak wiadomo „krótkie pozycje” zyskują, gdy spada cena.

Gdyby dla odmiany cena ropy wzrosła, powiedzmy do 120 USD, przychody producentów ropy wzrosną, ale na kontraktach terminowych poniosą straty. Tak czy tak, niezależnie od zmiany ceny ropy przychody producentów będą kształtowały się na takim poziomie, jakby cena ropy cały czas pozostawała na poziomie 100 USD za baryłkę. W sposób opisany powyżej zabezpiecza się blisko 70% sprzedaży ropy czy gazu.

System ten funkcjonował w miarę dobrze przy stabilnych cenach ropy. Obecnie większość kontraktów zawieranych po 100 USD

zdażyła już wygasnąć.

Jeżeli chcemy zawrzeć kontrakty long, zyskujące, kiedy cena rośnie, to musimy znaleźć przeciwną stronę transakcji. Większość inwestorów, jak i producentów ropy, uważa, że cena ropy za rok będzie na wyższym poziomie niż obecnie. Efekt jest taki, że kontrakt terminowy na ropę wygasający za rok możemy dziś nabyć nie po cenie ropy z dnia dzisiejszego, czyli 33 USD lecz po 41 USD.

Ceny kontraktów terminowych na ropę wygasających w przyszłości są zatem dużo droższe niż obecna cena. Zjawisko to nazywamy właśnie contangiem.

Niskie 2-3% contango jest zjawiskiem absolutnie normalnym. Ostatecznie, jeżeli chcemy kupić towar z dostawą za rok, jego sprzedawca musi go dla nas przechować czy ubezpieczyć. To z kolei generuje pewne koszty. Sytuacja, w której ceny kontraktów wygasających za rok są wyższe o 20 – 30% jest nienaturalna i wynika z bardzo niskich cen ropy i gazu.

O ile w przypadku metali przemysłowych mamy contango na poziomie 1,8%, surowców rolnych 3,7%, o tyle dla surowców energetycznych czasami dochodzi do astronomicznych 30%.

Wracając jednak do ropy. Jeżeli dziś zamierzamy zainwestować w kontrakty na ropę wygasające za rok, to musimy za nie zapłacić 41,50 USD. Obecnie cena ropy wynosi 33,3 USD. Jeżeli zatem w ciągu roku cena ropy nie wzrośnie co najmniej do 41,50 USD, poniesiemy stratę. Zyski osiągniemy dopiero po przekroczeniu tejże ceny.

Najmniejszy kontrakt na ropę opiewa na 1000 baryłek ropy. Otwieramy więc pozycję na 41 tys. USD, czyli ok. 160 tys. PLN. Dla wielu osób jest to wartość zbyt duża. Jeżeli nie dysponujemy takim kapitałem, możemy albo zająć pozycję w funduszu typu ETN grającym na wzrost cen ropy, albo poprzez CFD, czyli kontrakty na różnicę. Problem jest jednak taki, że kontrakty CFD dostępne są maksymalnie na 1-2 miesiące do

przodu. Jeżeli wygaśnie kontrakt, musimy otworzyć kolejny itd. Częste rollowanie kontraktów generuje dodatkowe koszty i odsuwa nas od momentu, kiedy zaczniemy wypracowywać zyski. Podobnie zresztą jest z ETN'ami, których większość rolluje kontakty co miesiąc, w efekcie czego efekt contanga staje się jeszcze wyższy.

## **PODSUMOWANIE**

Jak widzicie sami, inwestowanie w surowce nie jest takie proste. Co z tego, że poprawnie przewidzimy wzrost ceny, jeżeli będzie on niższy niż contango, w efekcie czego poniesiemy stratę. Miejcie to na uwadze, zanim rzucicie się na inwestycje w ropę. Jeżeli o mnie chodzi, to mam owszem ekspozycję na ropę, ale nie bezpośrednio. Posiadam NOK oraz CAD, czyli dwie waluty silnie skorelowane z cenami ropy. Posiadam także akcje rosyjskiego Gazpromu, ale te poza cenami ropy są także zależne od ogólnej koniunktury na rynkach akcji. Jak widać, nie ma rozwiązania idealnego.

Autorstwo: Trader21

Źródła: [IndependentTrader.pl](http://IndependentTrader.pl), WolneMedia.net